

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Kupujcie Losy Loterji na Inwalidów Wojennych. Wygranych 4 miliony, 462 tys marek. Główna wygrana 350 tys. mk. Ciągnięcie kl. IV-ej 22 i 24 września.
 Losy są do nabycia: w składzie Zyrardowskim, w księgarni J. Zawadzkiego, oraz u p. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy)

19 Program

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, w sobotę 13-go września 1919 r.
 2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 7 i 9 w.
 z gościnnym występem interpretator-ki tańców klasycznych (bosonóżki) **Marji Piaseckiej.**

1. „Rajskie Jabłuszko“ po raz pierwszy, operetka w 1 akcie Offenbacha. Reżyserował S. Szczuka.
2. Nowy dział koncertowy. Uczestniczy cały personel artystyczny.

Jutro, w niedzielę, powtórze programu № 19 go.
 W poniedziałek pożegnane przedstawienie, z powodu zamknięcia sezonu letniego. Zmiana programu.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 10 września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Walki na odcinku północnym trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze, prowadzące wywiady na wschód i południe od Bobrujaka, rozbiły w kilku miejscach większe siły nieprzyjacielskie, biorąc 230 jeńców i karabin maszynowy.

FRONT WOZYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Z frontu wielkopolskiego.

POZNAŃ z dn. 10 b.m. (P. A. T.)—Dowództwo frontu wielkopolskiego donosi nam o wypadkach na froncie wielkopolskim od 31 sierpnia do 8 go września co następuje:

FRONT POŁNOCNY:

Nieprzyjaciel w kilku miejscach znacząco wzmocnił obsadę frontu, mianowicie artylerią. Zaczepki patroli niemieckich, zwłaszcza na odcinkach kujawskim i czarnkowskim nie ustają. Dnia 7-go września nieprzyjaciel ostrzeliwał z dział i miotaczy min przejście przez Noteć pod Pianówką.

FRONT ZACHODNI.

W okolicy Międzychodu i Leszna patrole niemieckie prawie co noc podchodzą pod nasze pozycje, aby bezpodstawną strzelaniną prowokować nasze oddziały do przekroczenia linii demarkacyjnej. Ponadto nieprzyjaciel od czasu do czasu obrzuca miłami nasze pozycje, zwłaszcza pod Zatumem.

FRONT POŁUDNIOWY:

Na tym froncie od początku sierpnia, stosownie do zawartych miejscowych rozejmów, panował zupełny spokój. Po wybuchu powstania na

Śląsku, nieprzyjaciel sprowadził posiłki na pogranicze Księstwa i próbował, mianowicie na odcinku rawickim, zawikłać w walkę nasze posterunki. Cierpliwość i karność naszego wojska, przestrzegającego jaknajściślej linii demarkacyjnej, wystawione były wobec tego na ciężką próbę.

Demokracja i... „demokracja“.

«Nasz Kraj» omawiając rezultat wyborów do Rady miejskiej, wyraża się między innymi, iż było to «wycięstwo Pyrrhusowe», gdyż «przyszłość należy do demokracji».

Co do zwycięstwa Pyrrhusowego możemy frazes ten, jako oparty całkowicie na widzimisię autora artykułu pominąć milczeniem. Co zaś do przyszłej roli demokracji, to najzupełniej piszemy się na to zdanie, z tą nawet różnicą, że nietylko przyszłość, ale teraźniejszość należy i powinna należeć do demokracji. Różnica na tem tylko polega, iż odróżnić należy istotną demokrację, od... «demokracji» w cudzysłowie, która jest przeciwstawieniem tamtej.

Pod nazwą demokracji rozumiemy powszechnie tę formę rządu, która jest wyrazem wolnej, nieprzymuszanej woli i dążności całego narodu, wszystkich jego warstw i stanów — nie zaś jednostek lub któregośkolwiek stronnictwa, całkiem niezależnie od tego, czy będzie to stronnictwo skrajnie szowinistyczne, czy też skrajnie postępowe. Czy możemy zaś wyobrazić sobie bardziej doskonałego przykładu istotnej demokracji nad ten, którego świadkami byliśmy sesji niedzieli, kiedy to cała ludność miasta naszego z dziwną jednością oddała głosy swe na przedstawicieli zrzeczenia narodo-chrześcijańskie-

go. Przypisywać rezultat ten agitacji przedwyborczej jest to zamykać oczy na sprawy tak jasne jak dzień biały; pomijając bowiem tę okoliczność, że agitacja prowadzona była przeciw wszystkim stronnictwom, to każdy, kto zna technikę i ducha wyborów przyzna, że drogą najgorzej nawet agitacji można w najlepszym razie zwerbować kilka procentów wyborców, przy równym podziale głosów przechylić zwycięstwo na tę lub inną stronę — nigdy jednak osiągnąć takiej jednomyślności, jaką wykazały nasze wybory, a która może być tylko rezultatem wielkiej, żywiołowej potęgi, ożywiającej i wypełniającej pierś naszego społeczeństwa. Tą potęgą, tem słowem cudotwórczem, które poruszyło najbardziej nawet ospałe, najmniej uspołecznione elementy, które paralitykom i ciężko chorym kazalo porzucić łoża boleści, by spełnić swą powinność obywatelską — było wielkie hasło jedności naszej ojczyzny, złączenia Wilna z Warszawą, nie drogą innej unji lub przymierza, lecz ścisłego złączenia w jeden nierówny i niepodzielny organizm państwowy. Pisaliśmy bowiem i powtarzamy, iż sprawy klasowe podczas obecnych wyborów podrzędna tylko odegrały rolę, wobec stokroć ważniejszej sprawy naszej przyszłości.

Otóż rozumiemy, iż projekt rozwiązania sprawy Litwy drogą wcielenia polskich obszarów do Polski może się niepodobać temu lub innemu politykowi z tych lub innych powodów. Nie będziemy też dowodzić, że słuszność jest bezwzględnie po naszej stronie, gdyż patentu na nieomyślność nie posiadamy tak samo jak i nasi przeciwnicy. Natomiast każdy szczerzy demokratę winien uczynić to, co uczynił poseł Niedziałkowski: przyznać uczciwie, że zgodna wola całego narodu jest bezsprzecznie po stronie wcielenia naszych obszarów do Polski — no i pogodzić się lojalnie z tym faktem. Jeżeli bowiem rządy, jeżeli monarchowie wymagają lojalności ze strony swych poddanych, to o ileż bardziej lojalność taka należy się Jego Królewskiej Mości — Społeczeństwu, które ma prawo wymagać aby organy państwowe jako też poszczególne grupy i grupy jako też pojedynczy działacze i politycy liczyli się z jego wolą. Na tem bowiem polega prawdziwa demokracja.

Jak już wspominaliśmy, obok prawdziwej, jest inna jeszcze «demokracja» — w cudzysłowie. Przedstawiciele tej «demokracji» są to przeważnie ludzie oderwani od szerokiego ogółu, niezajający jego dążeń, upodobań i potrzeb, którzy własne swe idee, pomysły, wymyślone w samotnym zaciszu gabinetów, pragną narzucić ogółowi, uszczęśliwić go wbrew własnej jego woli.

Dopóki jednak we własnym tylko występują imieniu — wszystko jest w porządku, gdyż każdemu przysługuje prawo szukać szczęścia swego narodu tam, gdzie sam je widzi, wolno też każdemu propagować jak chce swe idee i pomysły, byle ich tylko nie narzucał przemocą lub podstępem.

Gorzej, jeżeli chęć narzucenia swych poglądów szerokim masom do tego stopnia opanuje czyjś umysł, iż niewaha się popełniać pewnego rodzaju kontrabandy, przylepiając do nich najbardziej nieetykiety «demokratyczne» czy «postępowe», ludząc słuchaczy swych hasłami i obietnicami, w których spełnienie sam nie wieży, które najczęściej nic wspólnego nie mają z właściwym przedmiotem, jak np. tańszość produktów spożywczych, wysokość pensji robotniczych, skrócenie dnia roboczego i t. p. Posługiwanie się takimi hasłami, w celu zachwiania swego kramiku ideowego nie jest już demokracją lecz typową demagogią.

Niech Bóg broni, jeżeli taki demagog (co się bardzo często zdarza) z natury jest fanatykiem i jeżeli mu się uda jakimkolwiek sposobem osiągnąć władzę. Wtedy widzimy to, czego przykładem jest dziś Rosja: to jest obalenie wszystkich zasad i hasel demokratycznych w imię fałszywego «demokratyzmu», «uszczęśliwienie» przemocą ludzkości, wbrew własnej jej woli i upodobaniom i to przy pomocy najstraszniejszego gwałtu, więzienia, szubienic i rozstrzeliwania.

Zamiast wyczuć potrzeby i dążności ogółu, podnieść je i uszlachetnić w miarę sił i możliwości i być wyrazicielem i wykonawcą życzeń i woli swego społeczeństwa, rząd tam przeciwnie przystępuje do narodu z gotową formułą: «Tak i tak powinienesz myśleć, czuć i postępować, gdyż mnie się podoba nazywać to «demokratycznym», w przeciwnym zaś razie... zostaniesz powieszony».

Przytaczając odstrasający przykłąd bolszewizmu jako antytezy istotnego demokratyzmu, nie myśleliśmy oczywiście o jakiejś paraleli do naszych miejscowych stosunków. Mimo niekiedy przeciwnych pozorów pragniemy przeciwników naszych uważać za ludzi szczerych w swych przekonaniach. Nie ich jest wina, że żyli dotychczas oderwani od rzeczywistości, od tej masy narodowej, z której każdy prawdziwy demokrat winien ciągnąć sokł swych przekonań, jak roślina ciągnie pokarm swój z ziemi. Jedni przybyli do nas z gotowym szablonem z Warszawy, gdzie na ogół znajomość naszych stosunków jest nader słaba i często błędna, inni, choć wyrosli na tej ziemi, nie umieli wczuć się w ducha ogółu, czemu na przeszkodzie stały dotychczasowe warunki, w jakich zmuszeni byliśmy żyć, nie- możność wypowiedzenia się.

Dopiero dziś, pod rządami polskimi, poraz pierwszy ogół nasz miał tę możliwość wypowiedzenia się bez obawy, jasno i otwarcie; skorzystał zaś z tej swobody w sposób tak pełny i stanowczy, że żądanych wątpliwości co do istotnych jego przekonań i nastrojów nie zostało.

Ignorowanie takiego świadectwa byłoby oznaką bądź złej woli bądź nienależnej ślepoty i głuchoty ze strony tych nielicznych aresztą grup i jednostek, których dotychczasowe poglądy i dążenia niezgadzały się z wolą i dążnościami ogółu.

Od tego, jakie stanowisko zajmą te elementy wobec tak jasno i niedwuznacznie wyrażonej woli społeczeństwa zależy będzie, czy demokratyzm ich jest istotnie szczerzy, czy też to tylko etykieta, pod którą przemycić chcą osobiste swe demagogiczne poglądy. J. O.

Sprawy polskie.

List otwarty dr. B. Fichny o P. P. S.

Posel do sejmu dr. B. Fichna zamieszcza w «Kurjerze Warszawskim» list otwarty, w którym piętnuje metodę walki politycznej stosowaną przez P. P. S.

W d. 2 września b. r. narodowy Związek robotniczy zwołał do sali «Sokoła» w Lwowie wiec polityczny, na którym referować miał dr. B. Fichna.

Socjaliści jeszcze przed oznaczoną godziną przyszli do sali gromadą z kijami, a po zagajeniu wiecu rozpędzili członków N. Z. R. pałkami dotkliwie poturbowali dr. B. Fichnę, a wiec gwałtem opanowali.

P. P. S. plęścią i kijem przemówiła do mas robotniczych. Stwierdzam na tem miejscu—kończąc dr. B. Fichna—tylko jedno: kto tak argumentuje, jak P. P. S. we Lwowie, ten najniższe i najpodlejsze instynkty człowieka—zwierzęcia wykorzystuje, plami siebie i gubi to, co jest najszybciej—kulturę.

Niechaj zainteresują się tą sprawą posłowie robotniczy i ludowi w Sejmie, bo działo się to wszystko w obecności i pod komendą lwowskiego posła socjalistycznego p. Hausnera.

Wywiad u Paderewskiego.

«Petit Parisien» ogłasza długą rozmowę z Paderewskim. Prezes ministrów wskazuje w niej niemiernie ciężkie próby, które Polska przechodzi i zaznacza, że niebezpieczeństwo niemieckie nadal jest dla jego kraju równie wielkie, jak poprzednio. Lecz naród polski zachowuje zaufanie i wiarę w ducha sprawiedliwości rady najwyższej. Mówiąc o sprawie cieszyn-

skiej, wskazuje Paderewski fakt pozorale dziwny, że Strasburg, będąc miastem tylko w niemieckiej części francuskim, zachował najgorętszy patriotyzm francuski. Tak samo Śląsk. Wszystkie tradycje polskie pozostały tam nienaruszone, ludność brońi zadróżaile naszego ideału. Dla tych przyczyn upieramy się przy jego posiadaniu. Czesi żądają Śląska Cieszyńskiego, ponieważ rzekomo potrzebują węgla, ale jest rzeczą dowiedzioną, że Czecho-Słowacja rozprowadza 86 proc. produkcji węglowej byłej monarchji austriacko-węgierskiej.

Przyłączenie Kalisza do województwa Poznańskiego?

W sferach rządowych podniesiono projekt wydzielenia pow. kaliskiego z województwa Łódzkiego i przyłączenia go do województwa Poznańskiego. Granice tego wojew. na wschodzie stanowiłaby w takim razie Warta, która dawniej rozdzielała województwa Kaliskie i Sieradzkie. Przez przyłączenie do województwa Poznańskiego, Kalisz wszedłby z powrotem w granice Wielkopolski, do której należał aż do rozbiórów Polski.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Komunikat niemiecki. Dowództwo 6 korpusu armji ogłasza: Po kilku dniach spokojnego zachowania się polaków, przyszło w d. 7-ym b. m. po południu do nowych napadów. Siły oddział powstańców polskich napadły na posterunek piechoty niemieckiej pod Witkowicami. Po napadzie powstańcy zbiegli za granicę.

Głos zdrowego rozsądku.

W jednym z ostatnich numerów «Oberschlesischer Kurjera» wyrażaie oskarża Niemców o prowokowanie powstania na Górnym Śląsku. Dziennik ten nazywa Heersinga nieszczęściem Niemiec, przyczem ostrzeżenie Niemców, żeby nie zapominali, że na czas plebiscytu nie będą mieli żadnej ochrony wojskowej i że posła Korfanteego mianowano komisarzem ententy na czas plebiscytu. Co się będzie działo, każdy może się domyśleć. Hakatyzm w obecnej chwili jest zbrodnią. Niemiecka część ludności Górnego Śląska będzie musiała odpowiedzieć za to wszystko, co nabroili niemieccy przywódcy Górnego Śląska.

Ze świata.

W Prusach wschodnich.

«Daniger Neuste Nachrichten» donoszą, że konsystorz ewangelicki w Królewcę wydał do duchowienstwa ewangelickiego Prus wschodnich okólnik, w którym wzywa do przeciwdziałania emigracji Niemców z prowincji, przysypanych Polsce lub podlegającym plebiscytowi. Konsystorz zwraca przedewszystkiem uwagę na niedzę, panującą wśród tych, którzy już wyemigrowali do zachodnich Niemiec i napomina rodaków, aby pozostali na wschodzie z patriotyzmu dla wzmocnienia niemieccyzy.

Ultimatum koalicji.

Clemenceau zaproponował radzie najwyższej wystosowanie do Niemiec nowego krótkiego ultimatum z żądaniem bezwarunkowego zastosowania się do żądania koalicji w sprawie artykułu 61 (demobilizacja).

Przeciw dyktaturze prelatarjatu.

Donoszą z Lozany: Nadzwyczajny kongres partji socjalistycznej kantonu Vaud wypowiedział się znaczącą większością głosów przeciwko przystąpieniu partji do trzeciej międzynarodówki. Uchwalono porządek dzienny, w którym partja oświadcza, że dając do ideału sprawiedliwości przez

demokracje i wolność, odrzuca metodę dyktatury, jako sprzeciwiającą się istotie socjalizmu.

Związek państw.

«Telegraphen Union» donosi z Liwabwy, iż w dniach najbliższych odbędzie się w Rydze konferencja ministrów wojny i spraw zagranicznych: Litwanji, Estonji i Litwy. Głównym celem konferencji jest utworzenie związku państw, powstałych na kręśiach wschodnich. Plan ten nie napotyka sympatji wśród ukraińców. Tendencja związku jest przeciwniemiecka.

Wycofywanie się Niemców.

Wymarsz wojska niemieckiego z Estonji odbywa się w dalszym ciągu. Dotychczas wycofał się korpus rezerwowo ochotników. Okrag na południu od Klajpedy wolny jest od wojska niemieckiego.

Rokowania bolszewików z koalcją.

Rada robotnicza i żołnierska w Piotrogradzie upoważniła komisarzy ludowych do wszczęcia rokowań pokojowych z koalcją na podstawie propozycji, przez nią przedstawionych.

Walka z bolszewikami.

Donoszą z Omska: Po dokonaniu odwrotu na całym froncie, który skutecznio był bez staczenia walk, wojsko nasze rozpoczęło ponownie ofensywę przeciw bolszewikom. Zacięte walki toczą się w obrębie Kurgania. Wojsko nasze osiągnęło poważny sukces, wzięło jeńców i zdobyło materiał wojenny. Wojsko czerwone walczy w odwrocie.

Zbrodnie bolszewickie.

Według depezy, otrzymanej z Sibiru, wojsko rumuńskie znalazło w Budapeszcie setki zwłok osób pomordowanych przez bolszewików węgierskich. Dwieście siedemdziesiąt zwłok znaleziono w piwnicach parlamentu, 60 w pewnej willi, 80 w piwnicach jednego z klasztorów. Te ostatnie były zwłokami księży katolickich, których zamknięto w piwnicach i zamorzono głodem.

Znaleziono również zwłoki słynnego kaznodziei, byłego posła i prezesa węgierskiego rady narodowej, ks. Hocka, którego bolszewicy ukrzyżowali, z rozkazu komisarza Samuelego, na drzwiach kościoła.

W sekretarjacie komunistów wiedeńskich.

Policja wiedeńska dokonała d. 2 b. m. rewizji w sekretarjacie stronnictwa komunistycznego 21-ej dzielnicy. Aresztowane tam dwu spartakusowców monarchijskich, którzy zbiegli z więzień niemieckich i skończyli granaty ręczne, ładunki, prasę drukarską i cały szereg pieczęci do fałszowania pasportów, wydawanych przez misje ententy w Wiedniu.

Za napadę na żołnierzy angielskich.

Angielskie władze wojskowe skazały na 100,000 marek grzywny miasto Baskirchen, w Nadrenji, ponieważ ludność miejscowa napadła na żołnierzy załogi angielskiej.

Według «B. Z. am Mittag», głównego sprawcę napadu, pewnego robotnika, stawiono przed sądem wojennym, skazano na śmierć i stracono.

Wojsko angielskie w Rosji.

Z Londynu donoszą: Dzienniki napadają na ministra wojny, Winstona Churchilla, za niespełnienie przysiężenia jego, dotyczącego powrotu do ojczyzny wojsk angielskich z północnej Rosji jeszcze przed zimą. Powrót wojsk nietylko nie nastąpił, lecz nowe oddziały wojsk angielskich wysyłane są do Archangielska. «Daily Chronicle» i «Daily News» wyjaśniają, że Churchill zamierza jeszcze przed powrotem wojsk do Anglii zdobyć przy ich pomocy Petersburg.

Mobilizacja na Syberji.

Na całej Syberji wydano dekrety mobilizacyjne. Mobilizacja tyczy się wszystkich mężczyzn od 18 do 48 roku. Daje się również sanwalcę wielki napływ ochotników, którzy chcą walczyć przeciwko bolszewikom.

Przyczyny wojny światowej.

Rada międzynarodowego biura pokojowego obradowała w dniach 31-go i 1 września w Bernie nad odpowiedzialnością za wybuch wojny.

Podniesiono, iż pokojowy kongres niemiecki (13—15 czerwca r. b.) przyznał winę i odpowiedzialność Niemiec i Austrii za wojnę. Rada zajmowała się następnie przyczyną wojny.

Większością głosów ustalono następujące ogólne przyczyny: zwyżka układów tajnych, polityka sojuszków, system równowagi mocarstw, niedokładność prawa międzynarodowego, nadmierne zbrojenia, militarizm, imperializm, autokratyzm rządowy w niektórych krajach, ucisk mniejszości narodowych, zacięta rywalizacja gospodarcza, wpływ przemysłu zbrojowniczego, szowinizm pewnej części prasy i powszechny upadek moralności.

Z tych przyczyn wszystkie narody, a szczególnie wielkie, ponoszą znaczną winę. Ale Niemcy, Austro-Węgry, Rosja i Turcja ścigali na siebie przeważający ciężar odpowiedzialności za wybuch wojny przez ucisk mniejszości narodowych, a Niemcy, Austro-Węgry i Rosja także przez to, iż czynnikami wojskowym przyznały prawie nieograniczoną władzę polityczną.

Ogólne przyczyny nie wywołałyby wojny, gdyby nie specjalne czyny, dokonane z premedytacją, które spowodowały katastrofę. Austro-Węgry wystosowały do Serbji ultimatum z przewidywaniem w nadziei, że go Serbja nie przyjmie, i posiadał odrzuczył polubowne załatwienie sprawy. Niemcy zaś poparli bez zastrzeżeń w dniach krytycznych politykę wiedeńskiego gabinetu i wypowiedziały wojnę Rosji i Francji.

Cała zatem odpowiedzialność za wojnę spada na Austro-Węgry i na Niemcy.

Z litewskiego piekła.

Wczoraj odwiedził naszą Redakcję p. Michał Zaręba, mieszkaniec m. Sereje ziemi suwalskiej, który przed paru dniami został wypuszczony z więzienia kowieńskiego, gdzie był trzymany jako więzień od 13 czerwca r. b. Głównym przestępstwem, za które p. Z. musiał skosztować przyjemności więzienia kowieńskiego, było to, że mówił po polsku i był patriotą polskim. W więzieniu p. Z. dowiedział się, że go aresztowano na skutek denuncjacji opiekarsza Wojciechowskiego i ks. Grajewskiego miejscowego proboszcza.

Wedle relacji p. Z. całe więzienie kowieńskie przepełnione po brzegi aresztowanymi Polakami, którzy dopuścili się również tej zbrodni, że w domu mówili po polsku i czuli się Polakami. Między innymi razem z p. Z. był internowany w więzieniu p. Rymasz, p. Stramilla, pewien inżynier z powiatu augustowskiego, który wraz z bratem swym odwiedził swych znajomych w kalwaryjskim powiecie i tam został aresztowany, zбитy i obrabowany do śmierci, tak, że do więzienia przywieziono go w białym tylko i kapeluszu.

W więzieniu kowieńskim siedzi również redaktor warszawskiej «Naszej Gazety» ks. Grządzki, który jako kapłan djeczej imudzkiej wrócił do Kowna aby gościć Litwinów z Polakami. W tym celu miał wydawać tygodniowe pismo i liczył wiele na swe osobiste stosunki z p. Smetoną. Lecz misja tak szlachetna znalazła całkiem tragiczny finał: ks. Grządzki jako niepoprawnego marzyciela i Zmudzi- na, który odwiał się przebywać w Warszawie, władze Taryby osadziły w

więzieniu kowieńskim, skąd wzywa on swych warszawskich znajomych i wileńskich przyjaciół na ratunek, gdyż cierpi tam wielką nudę.

Niedawno dostawiono do Kowna ogromną liczbę Polaków (około 1000 osób) z parafii: Żosielskiej, Koszardarskiej i Żymorskiej. Nad aresztowanymi żołdactwo litewskie znęcało się w sposób nieludzki. Większość aresztowanych czyhała wrzenie opłakane: z bicie, skatowaniami i obdarcie budziły powszechną litość swoim wyglądem. Nadleżały zaś z majątków hr. Tyskiewicza był tak skatowany, że przywieziono go do więzienia w stanie nieprzytomnym. W ostatnich dniach przyjeżdżono do więzienia kowieńskiego również kilkudziesięciu gospodarzy z pod Sejn. Wszyscy są tak zbici i skatowani, że jeden drugiego poznać nie może. Oskarżono ich o szpiegostwo wojenne.

Dozorcy więzienni w brutalności i grubiaństwie przewyższają swych kolegów rosyjskich i bolszewickich. Odiwianie więźniów — jak najfatalniejsze.

Więźniowie polscy, osadzeni w areszcie za swe przekonania narodowe muszą siedzieć w izbach wspólnie z litewskimi żołnierzami, z których wielu osadzono za kradzież koni, dezercję lub czynny bolszewizm. Cała procedura śledcza i wogóle urzędowa odbywa się w języku rosyjskim. Po trzech miesiącach więzienia p. Z. oświadczył sądzia śledczy, że chociaż żadnych poszlak poważnych przeciwko jego osobie nie ma, to przecież jako polski patriota może być on szkodliwym w... przyszłości, więc esgłasno siałji 8 oj was atprawim etapnym pariadkom w Poinzu.

Odbywając podróż tym litewskim etapem, p. Z. był świadkiem «uroczyście» litewskich, w ubiegłą niedzielę np. w Żosłach odbył się z inicjatywy miejscowego proboszcza pochod narodowy, zakończony gorącym wzywaniem owego duszpasterza do abicja i tpienia Polaków. Wogóle na księty litwomianów spadł jakiś obłęd na tle nacjonalistycznym.

W Olcie suwalskiej wikary miejscowy, a obecny kapelan w wojsku litewskim, w czasie nabożeństwa padł na kolana przed ołtarzem i zaczął młotać najstraszniejsze przekleństwa na Polaków, czem oburzył nawet prostych wieśniaków litewskich.

*

Grodzińskie «Echo» otrzymało następujące informacje:

Donoszą nam o niesłychanych gwałtach, jakie się dzieją ze strony Litwinów w Suwalszczyźnie, świeżo objętej przez nasze wojska. Z szeregu nadużyć najniebezpieczniejsze następujące:

1) Wyszedł urzędowy rozkaz od władz litewskich o aresztowanie wszystkich obywateli Polaków i zniszczenia ich majątków.

2) W Sejnach zamordowano p. Kunsta, właściciela majątku Krasnogrody, wyłupiwszy mu przedtem oczy i obciąwszy język, oraz zabito aptekarza Domosławskiego.

3) We wsi Bereśniakach ludność skatowano i zabrano wszystkie krowy.

4) Kamilę Domańską, młodą pannę skatowano i wywieziono bez śladu.

Bandami litewskimi dowodzą dawalejsi oficerowie rosyjscy i niemieccy, lud pobudzają księża Litwini, z których najwięcej wyróżniający się Gątecki i Indwirszys z Lejpus.

*

KOWNO (10 bm. PAT).—Na rozkaz Taryby aresztowano w Kownie 517 osób. Żądaniem z aresztowanych nie przedstawione aktu oskarżenia. Przy aresztowaniu władze niemieckie dopuszczaly się gwałtów, bicia it.p.

Wszystkie instytucje polskie są pozamykane.

Wymowne świadectwo.

Wileński korespondent grodzieńskiego «Echo» przytacza ciekawe wyznanie pewnego polityka białoruskiego,

który zawsze obstawał za tem, by Białoruś oddzielić od Polski. Polityk ten z całą szczerością wyznaje, że w chwili obecnej próby podobne są absolutnie niemożliwe i z góry skazane na niepowodzenie.

Dziś — powiada — jestem za tem, aby cała Białoruś do Polski należała, bo lud białoruski jakby pod hipnozą, bez zastrzeżeń rwie się ku Polsce, powstrzymać go dzisiaj od tego niczem nie można.

Szkoda tylko wielka, że nie wszyscy politycy białoruscy mają tak jasny pogląd na rzeczy.

Głosy czytelników.

Największą naszego społeczeństwa klęską w dobie obecnej jest nie dość wysoki poziom poczucia etycznego.

Konsekwencje stąd wynikające olbrzymie: przekupstwo, złodziejstwo, paskarstwo, przemytnictwo, lichwa i tysiączne formy przestępstw od nich pochodzących, jako objawy powszechnie życia społecznego, utrudalające stosunki masze wzajemne, hamujące pracę ludzką, trawiące ducha narodów i zabijające wyrost wszelką organizację, a w pierwszym rzędzie organizację państwowo-twórczą, przed którą, jako przed zadaniem najwyższym w chwili obecnej stojmy.

I mogą nam na to powiedzieć: wiadome nam są drogi zwalczania chorób powszechnych, a niemi są: prawo, przepisy, sądy, więzienia, aparat państwowy i wszystko to, co w sferach ustrojów Państwowo-Społecznych jest nam znajome, co od lat szeregu powszechnie jest stosowanem, jest wpływ duchowieństwa i prasa nakoniec ze swoim znaczeniem ogromnym, a więc stosujmy to wszystko i udoskonalmy, a będzie spełnionem zadanie nasze.

Jednak wszystkie te środki wspomniane, powyższe, mają ten niedostatek jeden powaźny, że pacjent się przez lekarza leczymy wyłącznie, bez udziału samego chorego, gdy to, jak wiadomo jest więcej niż złem, a głównym właścicielem zadaniem lekarza dobrego, jest pozyskanie dla celów leczenia samego pacjenta.

Pacjentem owym jest tu społeczeństwo i ono w rzędzie pierwszym do udziału w tej pracy pociąganiem być winno.

Zaś pacjent jest dziś bardzo chorym, gdyż warunki są wprost nieludzkie. Niebawymy rozmiarów wojna bez końca i rewolucja, głód, pomur i ogień. Chaos ten plekielny sprawa sytuacje i nastroje, w których złoto stopić się może, a cóż dopiero mówić o innych kruszcach gorszego gatunku.

W tym więc momencie niezwykle niema innej rady, jak społeczeństwo samo do walki ze złem tem wciągnąć i w walce ze złem tem zainteresować.

Dlaczego mogą być niezliczone stowarzyszenia, związki i korporacje z innymi niedomaganiem społecznymi?

Dlaczego społecznie walczyć możemy z autokratem i demoralizacją wśród młodzieży i wojska, z nieuczciwem i nędzą materjalną z gruźlicą i trądem, a dlaczego nie moglibyśmy walczyć również pomyślnie z największą gangreną państwa, która nam uniemożliwia budowanie państwowe?

Czemu nie mielibyśmy wciągnąć w tę pracę i młodych i chorych i pracowników i pracodawców i kobiety nasze, któremi szczytujemy wiecznie?

Czemu nie miałyby rozsiąć się po całym kraju zrzeszenia niezliczone, któreby całe społeczeństwo nasze kontrolowały, a w niem i samych siebie zarazem?

Czy nie moglibyśmy użyć do tego właśnie formy zrzeszenia społecznego któreby wspólnie ze słowem i piśmie, propagandę i prasę, środkiem z ofiar groszowych i kapitałem dziś zapoznanym podjęło się pracy najrealniejszej, jaka być może?

Myślę, że niema na to żadnej przeszkody.

Tomasz Zam.

Co na to nasi socjaliści?

Ciekawe oskarżenia pod adresem socjalistów francuskich rzucił Maurycy Pujo w «Action Française» z d. 11 sierpnia b. r.

Zapytuje on Jana Longuet skrajnego lewicowca socjalistów francuskich co otrzymał od Johna Kay'a wieczorem w kopercie przed odjazdem do Francji via Bazylea w czerwcu r. b.. Posadza M. Pujo socjalistów francuskich, że rachunki ich na Konferencji odbytej w lutym w Bernie placili Niemcy za pośrednictwem właściciela Johana de Kay'a.

Longuet zapytanie pominął milczeniem.

Na przypomnienie pytania w d. 20 sierpnia przez tegoż autora odpowiada organ niemiecko-bolszewicki «La Fenille» wychodzący w Genewie.

Przyznaje on, że przywódcy socjalistów francuskich — Renandel, Jouhaux i Dumoulin zgodzili się być w domu ludowym gościli John'a de Kay'a, którego pieniądze opłaciły wszystkie koszty sekretarjatu.

A więc konferencja międzynarodowa socjalistyczna w Bernie odbyta w lutym 1919 r. tem pierwszy wysłłek Międzynarodówki w celu uratowania Niemiec — była przez niemieckie pieniądze opłacona.

Nic więc dziwnego, że francuscy socjaliści zgodzili się na uchwały tej konferencji w sprawie Polski, w której nam narzucali plebiscyt i protestowali przeciw oderwaniu od Niemiec części prowincji Prus Wschodnich i Prus Zachodnich oraz obszaru prowadzącego do Bałtyku. (Vorwaerts berliński 3/11 1919) I co dziwniejsze, że przedstawiciele naszych socjalistów świecili nieobecnością na tym kongresie, i nikt z nich protestu przeciw tej uchwale później nie wniósł.

Ostatnio znów z d. 7 sierpnia r. b. «The Daily Herald» umieścił artykuł p. t. «Prusy Zachodnie» w którym wyraźnie, oprócz germanofilijskich uwag, nastaje na rozwalenia państwa Polskiego. Oto tekst artykułu. «Podczas, kiedy w Prusach Zachodnich i północnym Poznańskiem robotnicy polscy nie są przeciwni temu, aby skończyć z deszczem pod rymną, towarzysze ich w okupowanych (?) powiatach, Poznańskich i w Polsce Kongresowej nie mają żadnych złudzeń co do «demokratycznego» charakteru rządu Paderewskiego w Warszawie. W Poznaniu Polska Partja Socjaldemokratyczna, która do niedawna jeszcze podlegała wpływowi nacjonalistycznym, dzisiaj obecnie do porozumienia z grupami niemieckiej socjaldemokracji w sprawie wspólnego pragnienia.

Na nieszczęście dla mężów stanu, którzy mieli nadzieję zrobienia z Polski abarjery przeciw bolszewickom, kordon sanitarny zdradza symptomy ogniska bolszewickiej zarazy.

Bezrolne włościanstwo w «Polsce, Galicji i Bukowinie wraz z wyjątkowo wynędzniałym proletariatem miejskim, który nie zdobył jeszcze dla siebie osmiogodinnego dnia pracy, stanowią najpodatniejsze środowisko do propagandy bakcylarnej bolszewickiego. Czynnik ekonomiczny musi stać się znów przeważającym.

W Europie wschodniej zawsze jest możliwe utworzenie związku między bezrolnem włościanstwem i proletariatem miejskim.

Z chwilą, gdy to zostanie zrobione, kordon sanitarny runie, a wraz z nim runie rząd Paderewskiego i legionisci Hallerów. Czyżby naprawdę to był wspólny program Międzynarodówki, który Niemcy finansują, a nasi socjaliści będą popierali?

Zniszczenie pamiątek po Mickiewiczu.

Współpracownik «Kurjera Porannego» w korespondencji swej swraca uwagę na zniszczenia jakiemu uległy

miejsca całemu narodowi Polskiemu drogę. Urywek tej korespondencji podajemy poniżej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności linja frontu przeszła przez miejsca, gdzie były drogie sercu polaka pamiątki a więc zniszczeniu uległo Zamosie, domniemane miejsce urodzenia Mickiewicza ze «swiroukiem», którego ściany pokrywały tysiące podpisów turystów przybywających nawet z Ameryki i Australji. Takiemu losowi uległy Strelowicz, a jeszcze gorszemu Tuhanowicz, gdzie Wieszczy bywał na wakacjach, znikła Murowanka z jego pokojem i meblami, ocalała tylko lipowa altana, o której wspomina w «Dziadach» i dalej na północy Szczorsy z pałacem Czreptowiczów i ceną biblioteką.

Na południe od Baranowicz linja frontu przechodziła wzdłuż brzegów Szczorsy, dopływu Niemna. Zagładzie uległ Darów, Kroszyn z najdawniejszym w kraju kościołem, Hładowicze z cerkwia, Lachowicze znane z historii Polski jako silna forteca w 17 wieku, dwór Rzepichów, miejsce urodzenia Jana Czeczotta poety i przyjaciela Mickiewicza i wiele innych nazw wyszczególnionych w «Panu Tadeuszu».

Ucierpiał zwłaszcza okolice wzdłuż linii kolei Poleskiej i w dorzeczu Szczorsy i Myrzanki w gminach Darów Lachowicz, Niedźwidzice, Ostrów a najbardziej Kraywosyn. Spłonęły tu Nieczyna, Żaluzie i Lipsk z pięknym kościołem, fundacji hr. P..., który, chociaż ocalał od pożogi, został jednak zdewastowany przez Rosjan i Niemców.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

urodz: Bulogusza.

urodz: Podw. św. Krzyża.

pojuż: Nikodem.

Weekód słonca—o g. 4 m. 52

Zachód słonca—o g. 7 m. 5

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dnia 14 września w kościele św. Katarzyny przypada uroczystość poświęcenia kościoła.

Odpuść zupełny. Niesspory w sobotę i niedzielę o godz. 4 popołudniu. Suma o godz. 10.

Z WILNA.

— Zmiana w sprawie Wiecu. Wielki Wiec Protestu spowodowany na niedzielę w lokalu Cyrku odbędzie się na placu Łukiskim pod gołym niebem, zaś w razie niepogody — w sali miejskiej. Początek o godz. 3-ciej.

— Sekretarjat Polski Czerwonego Krzyża. Podaje do wiadomości, że panienki i panie które ukończyły kursa sanitarne prof. Ziemańskiego, mają się zwracać w sprawie podań i rejestracji nie do Koła Polek, lecz bezpośrednio do Kancelarji Czerwonego Krzyża, Wileńska 8.

— Z Tow. Przyjaciół Nauk. Dnia 13 września, o godz. 7 odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk—na którym prof. F. Komarny wygłosi odczyt: «Polska w kulturze powszechniej». Członkowie mogą wprowadzać gości.

— Dnia w sobotę w Związku Jedności i Siły Polaki (Wileńska 30 m. 17) odbędzie się o godz. 8 w. zwyczajne zebranie tygodniowe, na którym jeden świeżo przybyły obywatel z Inflant referować będzie o stosunkach na Łotwie i opowie wiele ciekawych szczegółów o kwanalach niemiecko-rosyjskich.

Wstęp dla członków wolny. Goście płacą 50 kop.

— Zebranie pracowników miejskich. W poniedziałek dn. 15 Września o godz. 5 po poł. przy ul. Dominikańskiej 3 pokój № 30 odbędzie się zebranie pracowników miejskich w sprawie Kooperatywy. Przy wszelkiej ilości uczestniczących członków zebranie będzie prawomocnem. Komisja organizacyjna uprasza o punktualne przybycie.

Rada miejska. Nowoobrani radni miejscy w najbliższej przyszłości zbiórą się na pierwsze posiedzenie...

Alumni Seminarjum Wileńskiego powinni przyjechać na 16 września, a egzamina dla aspirantów odbędą się 22 września b. m.

Drożyzna opału. Każdy może zaobserwować w mieście naszym groźne sjawisko, które niepokojem napełnia każdego wobec nadchodzącej zimy...

Ziemia Wileńska i Poradnik rolniczy. Związek Kółek Rolniczych w Wilnie uwzględniając potrzeby gospodarcze wsi przystąpił do wydawnictwa «Poradnika rolniczego»...

Sprostowanie. Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego podaje do wiadomości publicznej, że we wczorajszym ogłoszeniu listy 48-miu osób...

skiej z listy N 1 na którą przypada 31 mandatów radzieckich omyłkowo zostały opuszczone dwa nazwiska...

M. Strumillo Przewodniczący Gł. Kom. Wyb.

Polski Teatr Nowoczesny. Dziś w sobotę na przedostatni program sezonu letniego wystawioną będzie premiera przepięknej, melodyjnej operetki Offenbacha...

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, w niedzielę dn. 14 września, daje wieczór nastrojowo-dramatyczny.

Wystawiony będzie obrazek sceniczny w 1 akcie «Jesiennym wieczorem», który napisany był w tej ciężkiej dla nas epoce...

* * * Z Wilkomierza. Miejsce komendantura litewska, rozkazała wydalic w 24 godziny z miasta i powiatu wilkomierskiego następujących siedmiu Polaków...

Główną ich winą było jakoby to, jak orzekła owa komendantura, że wzięli na serjo otrzymane z Taryby kowieńskiej pozwolenie na otwarcie w Wilkomierzu polskiego gimnazjum...

Z prowincji.

* * * Z Białegostoku. W niedzielę odbyły się w naszym mieście wybory na radnych do Rady miejskiej. Zwyciężyła lista narodowa.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego

podaje do wiadomości publicznej, że we wczorajszym ogłoszeniu listy 48-miu osób wybranych na radnych m. Wilna do tymczasowej Rady Miejskiej z listy N 1, na którą przypada 31 mandatów...

TOW. AKC. „J. JOHN” w Łodzi, Piotrkowska 217. poleca ze składu fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane szybko tnące tokarki. Gotowe tokarki są każdego czasu do obejrzenia w warsztatach fabryki.

Zdrowie jest skarbem! Zioła z gór Harcu D r a Lauera. Słynne w całym świecie w opakow. polsk. zalecane przez najświetniejsze powagi lekarskie...

Dr. W. Wołodzko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Ulica Zawalna 22.

Dr. Waclaw Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe.

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11-2, 4-7. S-o Jerska N 4.

Dr. med. B. Szyrwintt choroby wenerycz.: syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe.

Doktor D. Resser Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne.

CZŁONKOWIE Stowarzyszenia „JEDNOŚĆ” proszeni są na ogólne zebranie w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 3 ej po południu...

DRUKARNIA A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obalunki w zakresie drukarstwa...

Przepisywanie i nauka na maszynie w biurze prób M. BERZAKA. Wileńska 22 mieszkania 13.

PRACOWNIA lin, powrozów, szpagatów i pasów do maszyn przyjmuje wszelkie obalunki, ul. Zarzec 5-20. Waclaw Sawzarg.

Transportowe biuro przyjmuje przewóz mebli i różnych rzeczy. S-to Jerska 22-3. 480

wa. Podług zajęć Białystok posiada radnych: 1 księdza, 2 aptekarzy, 3 nauczycieli, 1 adwokat, 2 inżynierów...

Społeczeństwo nasze jakkolwiek składa się w olbrzymiej swej większości z ludu pracującego, to przecież wyborcy wybierali ciekawiej inteligentów, niż prostych robotników...

Należy też podkreślić nastrój patriotyczny mieszkańców naszego miasta, który nie zwalając na podszepty idące ze strony tak zwanej ewelicy...

* * * Z Wilkomierza. Miejsce komendantura litewska, rozkazała wydalic w 24 godziny z miasta i powiatu wilkomierskiego następujących siedmiu Polaków...

Główną ich winą było jakoby to, jak orzekła owa komendantura, że wzięli na serjo otrzymane z Taryby kowieńskiej pozwolenie na otwarcie w Wilkomierzu polskiego gimnazjum...

LISTY DO REDAKCJI.

Do Szanownej Redakcji «Dziennika Wileńskiego».

Mam zaszczyt prosić Szanowną Redakcję «Dziennika Wil.» o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma poniższych słów kilku:

Protestuję w sposób najbardziej stanowczy przeciwko artykułowi p. Jana Przemyskiego pod tytułem «Z podróży» w N 117 pisma «Nasz Kraj» z dnia 10-go września b. r. jako opartem całkowicie na tendencyjnych insynuacjach i wymysłach...

Z prawdziwym szacunkiem Ka. Górski Dziekan Oszmiański.

O FIARY złożone w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Szanowny Panie Redaktorze!

Zalącam przy niniejszem zebrane w Sądzie dn. 7 września b. r. w czasie odpustu na rannych żołnierzy:

- Od proboszcza Suderwiańskiego ks. A. Łojko kierenkami 100 rs.
Od proboszcza z Dukst 25 »
Od różnych w kościele car. 172 » 66 kp.
Ostami 2 rs. 50 k.—5 mk.
Markami 3 »

Łącznie 8 mk., rs. 197 66 k. Kierenek rs. 100 Z uszanowaniem Ludwik Ostrejko. 12/IX 19.

- Na pomnik «Wyzwolenia».
Matenszowatwo Piawscy 25 mk.
Na ochronę Serca Jezusowego.
Wileńskie Biuro Ekspedycyjne 250 mk.

„Wschód Polski”

dwutygodnik polityczny poświęcony sprawom polskim kresów wschodnich oraz ziem ościennych.

Stojąc na gruncie zupełnej niezależności od grup i kierunków politycznych, „WSCHÓD POLSKI” skupia w szeregach współpracowników najwybitniejsze siły naukowe...

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Zjednoczenie” niniejszym zawiadamia, iż w niedzielę, d. 14 września, r. b. o godz. 4-ej po poł. w Kłuble Polskim, Jagiellońska 10, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków...

Warsztaty Miejskie ulica Subecz (mury po-misjonarskie) zaopatrzone obficie w maszyny do obróbki drzewa...

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szłydy i plakaty tłoczone osobnie oraz drukowane zwykłe.

Ohmistrzynie potrzebna na wieś, zgłaszać się ze świadectwami Królewska 9-7, od 3-6 ej.

Potrzebna inteligentna kelnerka do restauracji, Trocka 1-1.

Potrzebni są ślusarze do roboty kanalizacyjnych. Zgłaszać się Biuro Techniczne, Wileńska 23 o8

Poszukuję posady apteczkowej: znam doskonale wszelkie gospodarstwo domowe i kuchnię, urządzenie wędliny i rozmaitych zapasów na zimę...

Poszukuję szyoja w domach prywatnych lub do majątku Adres w adm. «Dz Wil»

KUPUJĘ CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga

Maszyny do pisania lepszego syst. kupię. Oferty z podaniem ceny i systemu składać do 14 b. m. w biurze ogłoszeń I. Karlin, Trocka 20, dla «H. H.»

Pokój do wynajęcia. Królewska 9-7, od 3-6 ej (dom Perkowskiego)

Personalauweß (paszport) 36956 na imię Antoniny Wróblewskiej zgubiono 28-VIII-19 r., proszę liczyć za nieważny.

Zgubiono paszport na imię Józefa Kondratowicza. Znalazcę proszę o odniesienie do III cyrkulu